Myslovitz, Z Rozmy

Znowu świt, wyczerpana noc
Oczy gwiazd dawno zamknął wiatr

Przemywając twarz
Uciszam gwar
Jeszcze ciepłych snów

Gęsta mgła kryje senny świat

Z nieba spadł anioł z twarzą psa
Stary most stoi tam gdzie stał

Wychodzę z domu I mówię sobie
Że będzie to ostatni dzień kiedy jestem...

Pusty szept zalał zalał pusty park